Kiedy obraz ma „to coś” – malarska pasja Urszuli Gasiewicz

08-04-2026

Fot: UM Dzierżoniów

Jej prace są pełne światła i barw. Maluje głównie farbami olejnymi, choć wcześniej wolała akryl. W Oknie Artystycznym debiutowała w 2020 r. Dziś obrazy Urszuli Gasiewicz prezentujemy ponownie. Znajdziecie na nich pejzaże, kwiaty i martwą naturę.

Artystka podkreśla, że nie ma jednego ulubionego tematu, nawet praca nad martwą naturą sprawia jej radość.

> Choć dobrze mi się malowało z natury podczas zajęć plastyków amatorów, w domu zdecydowanie częściej sięgam po zdjęcia. Czasem inspirację podpatrzę po prostu w przydomowym ogródku – przyznaje.

Nie ma ulubionych mistrzów czy stylów malarskich. Uważa, że obraz musi mieć w sobie po prostu „to coś”, by ją urzec. Zapytana o preferencje techniczne, bez wahania wskazuje na farby olejne.

> Wolę malować olejem, bo ma on wiele możliwości kolorystycznych. Rozprowadzanie farby olejnej jest dużo ciekawsze, mimo że schnie ona

zdecydowanie dłużej niż akryl – wyjaśnia.

W swoich poszukiwaniach artystycznych jest konkretna: nie przemawia do niej malarstwo figuratywne ani abstrakcje. Unika również malowania ludzi, wychodząc z założenia, że twarze stanowią ogromne wyzwanie, a ona nie chce ryzykować stworzenia karykatury.
Tworzenie obrazów to dla niej proces wymagający dobrej organizacji czasu.

> Maluję w domu, więc w międzyczasie zajmuję się domowymi obowiązkami – dodaje z uśmiechem. – Dla mnie największą nagrodą jest to, że mogę powiesić gotowy obraz, a moja rodzina może go obejrzeć – wyznaje.

Zachęcona wystawą w Oknie Artystycznym, postanowiła przełamać opory i wystawiać namalowane przez nią dzieła w oknie swego domu. Zmienia je w zależności od pory roku.

Ale jej życie to nie tylko płótno – Urszula Gasiewicz rozwija się wielotorowo, ucząc się gry na pianinie, śpiewając w chórze oraz oddając się pasjom manualnym, takim jak szydełkowanie.